

26.03.2015

Już w Niedzielę Palmową wyjadę na pogrzeb mego najstarszego brata (95 lat) - siłą faktu nasze spotkania z Księgą Daniela na Eucharystiach ulegną skróceniu. Wobec tego chciałbym w Ks. Dn dotknąć tych miejsc, w których odsłania się sedno przesłania tej KSIĘGI - księgi Starego Testamentu, a cała krzyczy potęgą swych metafor o tym, co dla Izraela, i dla nas w Nowym Testamencie jest teraz najistotniejsze, czyli tajemnica

ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSYUSA

I dziś jako czytania proponuję:

Dn 10,1 - 12 oraz echo tego rozdziału w Ap 1,9 - 20 , ściślej Dn 10,5 - 6 oraz Ap 1,13 - 19.

Ks. Dn podpowiada, czego Zmartwychwstały Chrystus oczekuje teraz od nas po swoim zwycięstwie. Zawiera się to w słowach:

"WIELKA WOJNA" Obiektywnie przez krzyż i

Zmartwychwstanie Chrystusa świat został zbawiony, ale to zwycięstwo musi być przez nas przyjęte (zbawienie subiektywne). Księgi Starego Testamentu - w tym ks. Dn - przemówiły, stały się dla nas Dobrą Nowiną - OSTRZEŻENIEM przed katastrofą złego wyboru. W żargonie biblijnym Stary Testament pełni funkcję diagnozy chorego - czyli mówi o kerygmacie negatywnym. Dopiero wtedy serio potraktujemy dzieło Zmartwychwstałego Chrystusa (kerygmat pozytywny). Dopiero On w nas uzdolni wierzącego grzesznika do "wielkiej wojny" - do zwycięskiej wojny o świętość własną i świata. Przykładem - ilustracją tej "wielkiej wojny" jest historia Łazarza i jego sióstr... J 11,1 - 57